

**Zaproszenie na wystawę**

# Izabela Chmielińska-Zbrożek malarstwo

wernisaż 26 czerwca, wtorek o godz. 17.30  
**Dolny Pałac Sztuki**



*foto: Przemysław J. Witek*

**111 lat  
PAŁACU SZTUKI  
1901-2012**



*foto: Jan Zych*

**Pałac Sztuki  
Towarzystwa Przyjaciół  
Sztuk Pięknych w Krakowie**  
rok założenia 1854

pl. Szczepański 4, 31-011 Kraków  
tel./fax: +48 12 422 66 16  
mob. +48 501 451 252  
[www.palac-sztuki.krakow.pl](http://www.palac-sztuki.krakow.pl)

**WSTĘP WOLNY** dla członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie i ich rodzin, Sybiraków, żołnierzy września 1939 roku, żołnierzy Armii Krajowej i akcji „Burza”, żołnierzy Powstania Warszawskiego’44, osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami, dla seniorów z wnukami, studentów: ASP, historii sztuki UJ, PWST w Krakowie, Wydziału Sztuki UP, WSF-P „Ignatianum”, WSH w Krakowie, Historii Sztuki PAT w Krakowie, uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie, zorganizowanych grup uczniów ze Szkół Małopolski na karty wolnego wstępu, zastępów harcerzy oraz repatriantów.





## Zbigniew Kazimierz Witek

Prezes Towarzystwa  
Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie

## Ewa Sadowska i Iwona Siwek-Front

Public Relations

**mają zaszczyt zaprosić na wystawę**

# Izabela Chmielińska-Zbrożek malarstwo

**wernisaż 26 czerwca 2012  
wtorek o godz. 17.30**

godziny otwarcia:  
pon-pt.: 8.15 – 18.00  
sob-nd.: 10.00 – 18.00

patronat medialny



Izabela Chmielińska-Zbrożek

Ukończyła Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W latach 1964-1970 studiowała pod kierunkiem prof. Czesława Rzepińskiego. Uprawia malarstwo sztalugowe, głównie olejne i rysunek. Pracuje i mieszka w Krakowie.

Bierze udział w konkursach i wystawach zbiorowych, między innymi w „Spotkaniach Krakowskich”, „Kiermaszach Sztuki Krakowskiej” w Norymberdze. W wystawie „Portret Współczesny” w 1975 roku w dziale malarstwa otrzymała wyróżnienie honorowe.

Brała udział w II Triennale Autoportretu – Radom '97.

Prace artystki znajdują się w zbiorach prywatnych i muzealnych Francji, Szwecji, Niemiec, Japonii, USA i Polski.

Dziś, kiedy w salach wystawowych, galeriach, a nawet muzeach poczesne miejsce zajmują dzieła artystów starających się za wszelką cenę i wszelkimi możliwymi środkami zabytnąć czymś niespotykanym, zaszokować odbiorcę choć na krótką chwilę, sztuka Izabeli Chmielińskiej-Zbrożek jest zjawiskiem odosobnionym, a nawet, ze smutkiem to stwierdzam, zanikającym. Bo trzeba zaiste wielkiej odwagi i determinacji, aby zamiast używać aparatu cyfrowego i milionów kombinacji komputerem, stanąć przed białą płaszczyzną płótna z malarską paletą i prostym narzędziem – pędzlem; stanąć oko w oko z żywym modelem, jego charakterystyką, osobowością, psychiką. Rezultaty tych spotkań dojrzałego, w pełni świadomego swych zamierzeń i możliwości twórczych artysty z często bardzo młodym modelem możemy dziś podziwiać na tej wystawie. Najczęściej są to portrety dziewczynek grających na różnych instrumentach. Nie ma w tym żadnego przypadku. Sama artystka twierdzi, iż muzyka jest jej codzienną towarzyszką, bez niej nie

potrafi malować. A maluje muzykujące dzieci, gdyż, jak mówi, podczas gry na instrumencie człowiek pięknieje od wnętrza, staje się bardziej uduchowiony. Spójrzcie Państwo uważnie na te postacie jakby specjalnie dla nas zatrzymane w krótkim czasie, określonym ruchu i bliżej nieokreślonej przestrzeni.

One żyją swym własnym życiem, a mimo to stają się nam bliskie jak gdyby były wśród nas. Świadomie stonowana gama kolorystyczna, zredukowana przeważnie do delikatnie podmalowywanej bieli pozwala artystce na mistrzowskie operowanie dominantą, jaką są w portrecie oczy czy modeli.

A tę umiejętność artystka opanowała do perfekcji. Także faktura jej obrazów gładka, subtelna, zamglona, czasami tylko z wyraźnym śladem szerokiego pędzla podporządkowana jest tematowi obrazu – portretowi, co powoduje, iż jest on psychologicznie i malarsko zrównoważony. Innym ulubionym tematem obrazów Izabeli Chmielińskiej-Zbrożek są kwiaty, a właściwie, jak nazwał je kiedyś wielki przyjaciel artystów Ignacy Trybowski, „portrety kwiatów”. Nie znam bardziej trafnego określenia niż to, wypowiedziane przez wybitnego znawcę sztuki. Bo tak samo jak modeli swych portretów, wybiera artystka bukiety, gatunki kwiatów, szukając rzadkich ich rodzajów także w krakowskim Ogrodzie Botanicznym. I tak jak portretom nadaje im tylko właściwy, specyficzny charakter.

Dziś dom jej otoczony kwiatami pozwala artystce w każdej chwili odpocząć od portretu i namalować z natury bukiet piwonii czy irysów. Jest w tych obrazach tyle naturalnego ciepła, uroku, a nawet miłości do podejmowanego przez artystkę tematu.

Portrety ludzi i kwiatów pędzla Izabeli Chmielińskiej-Zbrożek promieniają jakimś optymizmem, dziś nam tak bardzo potrzebnym. Są one ponadto świadectwem talentu, dojrzałej świadomości twórczej i wysokiej kultury artystki. Każdemu, kto chce chwilę odpocząć po gonitwie dnia codziennego w tym zautomatyzowanym świecie gorąco polecam tę piękną i dobrą sztukę.

Jan Stopczyński